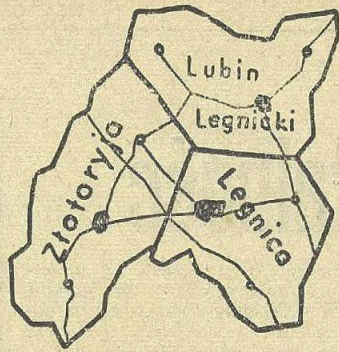


*W numerze:*

15 lat Złotoryi

# WIADOMOŚCI



ORGAN KOMITETÓW  
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

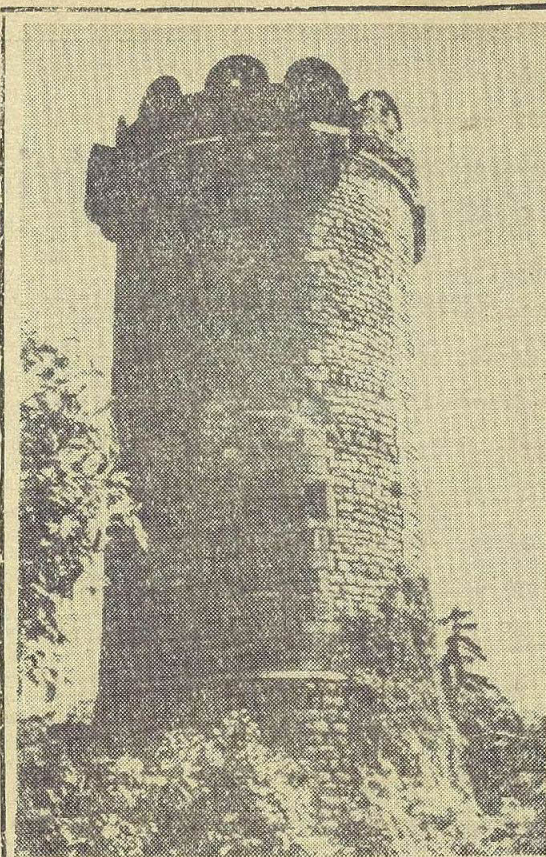
# LEGNICKIE

TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ

Nr 7 (151) Rok VII

11 — 18 lutego 1960 r.

Cena 1 zł



B  
a  
s  
z  
i  
a  
k  
o  
w  
a  
i  
s  
k  
a

Złotoryja

## Sesja naukowa TPN

Tow. Przyjaciół Nauk w Legnicy organizuje w dniach 27 i 28 bm. w sali posiedzeń MRN sesję naukową inauguracji Tysiąclecia i 15-lecia wyzwolenia Legnicy.

Na sesji wygłoszonych będzie 9 referatów naukowych. Zarys operacji wojskowej Armii Radzieckiej, która doprowadziła do wyzwolenia Legnicy, przedstawi płk. Włodzimierz Wołoszyn z Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie. Pracownicy nauki z Wrocławia zgłosili referaty o tematyce wiążącej się głównie z dawnymi dziejami miasta i okolicy.

Zagadnieniem piętnastolecia poświęcone będą następujące opracowania:

1. Doc. dr M. Staszów: „Pierwsze dni wolności w Legnicy”.

Warto podkreślić, że referent jest wychowankiem I Liceum Ogólnokształcącego.

2. Inż. Pressler: „Samorząd Miejski Legnicy 1945—1950”.

3. Mgr. Zygmunt Błaszak: „Stosunki demograficzne w Legnicy (1945—1960)”.

4. Mgr. Cz. Kowalak: „Tematyka legnicka w literaturze 15-lecia”.

5. Mgr. Tadeusz Gumiński: „Tow. Przyjaciół Nauk w Legnicy”.

W uroczystym otwarciu sesji weźmie udział chór I Liceum Ogólnokształcącego pod dyr. mgr. Fr. Palke.

Podczas sesji trwać będzie pokaz literatury polskiej i obcej poświęconej Legnicy, przygotowany

przez mgr. E. Kobzdaję, kierownika oddz. terenowego Archiwum Państwowego. Dla zamiejscowych uczestników sesji przewidziane są wycieczki autobusem po mieście i do Legnickiego Pola. Goście będą również mogli zwiedzić w sobotę, 27 bm. wystawę prac K. Sichulskiego.

Oprócz zaproszonych gości w sesji mogą brać udział wszyscy interesujący się przeszłością i kulturą regionu legnickiego. Pożądana jest również obecność młodzieży szkół średnich, która będzie mogła po raz pierwszy zetknąć się z badaczami zajmującymi się tematyką legnicką. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc celowe jest wcześniejsze ich zarezerwowanie.

Zaproszenia otrzymać można u sekretarza TPN Jana Minkiewicza (ul. Wojska Polskiego 5 — I piętro PGR) oraz w Wydz. Kultury Prezydium MRN. T. G.

## Jesienią pierwsze mieszkania

Legnica, trzecie z kolei co do wielkości miasto na Dolnym Śląsku, uporala się wreszcie z problemem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. W dniu 4 stycznia br. została zarejestrowana legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa i w ten sposób nowa, spółdzielcza forma budownictwa w naszym mieście stała się faktem dokonanym. Powołany został Zarząd w

składzie: inż. Adam Szpilczyński, inż. Jan Dobrzański i Jan Michalczyk. Funkcję prezesa powierzono inż. Szpilczyńskiemu. Inicjatorem zorganizowania Spółdzielni Mieszkaniowej, jak wiadomo, był Klub Inteligencji.

Pragnąc poznać opinie publiczną z planami na przyszłość zwró-

(Dokończenie na str. 2)

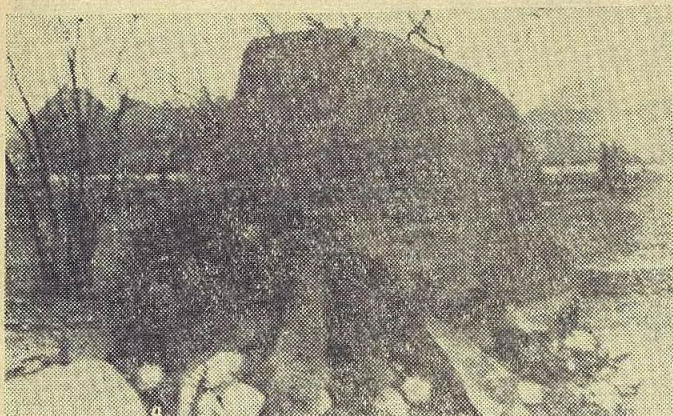


## W 15 ROCZNICĘ WYZWOLENIA

W przededniu rocznicy wyzwolenia Legnicy na placu Słowiańskim odbył się uroczysty apel poległych połączony ze składaniem wieńców pod pomnikiem Braterstwa Broni. Na zdjęciu górnym: do tysięcznych rzesz przybyłych na tę uroczystość mieszkańców miasta przemawia przewodniczący Prezydium MRN mgr K. Gryglaszewski. Na zdjęciu dolnym: delegacje zakładów pracy z wieńcami.



Liczny był również udział wojska i funkcjonariuszy MO. Tuż po apelu nastąpił przemarsz na plac Łużycki, gdzie odsłonięto pamiątkowy kamień, który obwieszcza:



„TYM SZLAKIEM 11 LUTEGO 1945 WKROCZYLI DO LEGNICY ODDZIAŁY ARMII RADZIECKIEJ PRZYWRACAJĄC MIASTO MACIERZY”

## Jarzeniowe światła zabłyśły na legnickim Rynku

Legnicki Rynek — do niedawna królestwo „egipskich ciemności” — w tych dniach otrzymał jarzeniowe punkty świetlne.

Z przyjemnością donosimy dzisiaj naszym czytelnikom, iż ten przyjemny prezent otrzymali mieszkańcy Legnicy w 15 rocznicę wyzwolenia miasta.

(ren)

## Spółdzielnia „Ochrona Mienia” w reklamie i w rzeczywistości

Na Spółdzielnię „Ochrona Mienia” w Legnicy skarżono się nie jeden raz. Zarzuty były poważne. Nie wolno było przejść nad nimi do porządku dziennego. Dobro mienia społecznego wartości setek milionów złotych wymagało bliższego zajęcia się krytykowaną spółdzielnią, która przecież sprawuje ochronę tego mienia nie tylko w Legnicy, ale i Środkie Śląskiej, Jeleniej Górze, Złotoryi, Jaworznie oraz Bolesławcu.

Badania organów śledczych trwały kilka tygodni i doprowadziły do rewelacyjnych wprost wyników. Są one tak szokujące, że trudno w nie uwierzyć. Ale fakty są faktami. Fakty — to uparta rzecz. Mówią one, że duża część załogi spółdzielni „Ochrona Mienia” — to ludzie karani za grabież mienia społecznego i prywatnego. Strażnikami mienia społecznego — o ironio losu — byli i są po prostu złodzieje. Niektórzy z nich to złodzieje ze stażem, z dużym doświadczeniem. Są wśród nich oszuści, chuligani, a nawet mordercy. Aby nie być gołosłownymi, pozwolimy sobie przytoczyć szereg danych uzyskanych w dotychczasowym śledztwie: a więc — strażnik S. K. — karany za grabież mienia społecznego; F. S. — kara-

ny 14 razy za różne przestępstwa, w tym 10 razy za kradzieże, napady rabunkowe i paserstwo; J. D. — karany za przywłaszczenie; K. M. — karany dwukrotnie za przywłaszczenie; W. L. — karany cztery razy za kradzież i raz za chuligaństwo; A. B. — karany raz za oszustwo i raz za zabójstwo na dożywotnie więzienie (zamienione amnestią na 15 lat więzienia); H. M. — karany dwa razy za kradzieże itd. Ogółem — 27 osób z kryminalną przeszłością.

Fakty te „wołają o pomstę do nieba”. Czy można się tedy dziwić, że „do naszych sklepów i magazynów dokonywane były często włamania? Czy można się dziwić, że niektórzy strażnicy, zamiast strzec jak zrenicy oka mienia społecznego, woleli spać lub do takiego stopnia upić się na służbie, że nie czuli nawet jak im złodziej z grzbietów ścigał kożuchy? Czy takim ludziom zależy na zabezpieczeniu mienia społecznego, czy rozumieją oni w ogóle czym jest mienie społeczne i jakie jest jego znaczenie dla teźniejszości i przyszłości narodu?

No dobrze — zapyta ktoś — co robił zarząd tej spółdzielni, jak mógł on dopuścić do takiego stanu

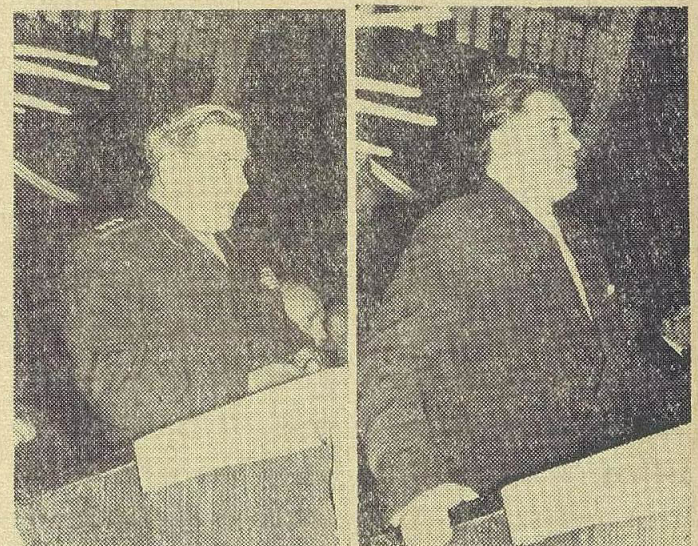
rzeczy? Odpowiedź jest prosta. Zarząd spółdzielni nie wiedział, że przyjęci do pracy strażnicy są złodziejami. Nikt nie sprawdzał przeszłości tych ludzi przed przyjęciem do pracy i w czasie pełnienia przez nich służby. No bo pomyślcie sami: czy mienie powierzone tym strażnikom było mieniem prezesa spółdzielni, Szulca, lub mieniem innych członków zarządu? Było to przecież mienie społeczne. Cóż z tego, że wartość tego mienia sięgała setek milionów złotych? Gdyby prezes Szulca miał powierzyć komukolwiek swoje mienie prywatne nawet o znikomej wartości, na pewno postąpiłby inaczej. Zasięgnąłby opinii, zażądał referencji od kilku godnych zaufania ludzi, sprawdziłby nawet konto tego człowieka w organach Milicji Obywatelskiej. Prezes Szulca nie miał czasu, żeby zaprzatać sobie głowę takimi sprawami.

Miał ważniejsze sprawy na głowie. Śledztwo prowadzone przeciwko niemu wykazuje, że był on inicjatorem i sprawcą szeregu nadużyć. Jego zastępca, kierownik techniczny spółdzielni, Stefan Nitkie-

(Dokończenie na str. 2)



Tego samego dnia o godzinie 20 w salach recepcyjnych Miejskiej Rady Narodowej 17 obywateli m. Legnicy otrzymało złote, srebrne i brązowe odznaki: „Za zasługi dla Legnicy”. Złotą odznakę otrzymała również Szkoła Oficerska KBW. Na zdjęciu: w chwilę po uroczystej dekoracji. Od lewej: radny MRN — Edward Lapiński, dyr. I Liceum Ogólnokształcącego, założyciel chóru „Carmen” — mgr Franciszek Palke i radna MRN, przewodnicząca ZP Ligi Kobiet — Maria Hulajew.



Podczas uroczystej sesji Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, która odbyła się 11 bm. ekologicznościowe przemówienia m. in. wygłosili goraco witani: przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. płk. Kuźniecowa i przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu poseł na Sejm PRL — Bronisław Ostapczuk.

Przed XIV rocznicą

ORMO ożywia działalność

Komenda ORMO miasta i powiatu zakończyła już prace związane z rekrutacją nowych członków oraz organizacją drużyn Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

stali operatywne plany działania. Trzeba dodać, że członkom ORMO przysługuje w czasie pełnienia ich czynności taka sama ochrona prawna, jak funkcjonariuszom Milicji.

Działalność ORMO ma doniosłe znaczenie nie tylko dla umocnienia ładu i porządku publicznego, lecz również dla rozwijania inicjatyw społecznych w różnych dziedzinach życia.

Wiele w dalszej pracy ORMO zależy od dyscypliny jej członków. Dlatego ze szczególnym zadowoleniem trzeba podkreślić, że już obecnie w pierwszym etapie działalności zaznaczyło się doskonałe organizacyjne przygotowanie oraz poczucie dyscypliny wykazywane przez wielu członków ORMO.

Równoległe przeprowadzone zostały prace związane z reorganizacją i uzupełnieniem składów ORMO w gromadach powiatu legnickiego przy czynnym współudziale Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych...

W tym roku przed nami jest wiele zadań. Wprawdzie przyjmujemy się, że w zasadzie ormowcy spełniają będą swoje czynności poza godzinami pracy, jednak może się zdarzyć, że potrzeby służby wymagać będą zwolnienia ich od zajęć służbowych na określony przeciąg czasu.

Ignacy Pressler

W pierwszym rzędzie członkowie ORMO powinni zostać do ścisłego współdziałania z organizacjami Milicji w zakresie zwalczania chuligaństwa, zabezpieczenia mienia publicznego...

Przed drużynami kobiecymi stoją zadania w dziedzinie niesienia pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji, opieki nad nieletnimi...

Kierownicy komisariatów MO opracowali już plany szkolenia drużyn ORMO oraz w porozumieniu z dowódcami drużyn u-

Spółdzielnia „Ochrona Mienia”

(Dokończenie ze str. 1)

wiecz także nie dbał o czystość rąk strażników. Sam przecież nie był całkiem czysty, skoro odsiadywał wyrok za przestępstwo urzędnicze.

Skandalicznej sytuacji w Spółdzielni „Ochrona Mienia” trzeba było polować kres. Bolesnie jest jednak to, że zdecydowaną walkę wszystkim tym brudnym sprawom wydały nie organizacje społeczne i polityczne, działające na terenie tej spółdzielni...

Nie chcemy, aby z powodu tego artykułu potępiano w zembut wszystkich pracowników tej spółdzielni. Przeciwnie, mamy dużo sympatii dla wielu z nich. Ciężka, nad wyraz ciężka i bardzo odpowiedzialna ma być praca.

Podczas gdy my odpoczywamy, bawimy się lub spimy pod ciepłymi pierzynami — strażnicy mienia społecznego czuwają. Nie schodzą ze swych posterunków bez względu na pogodę.

A są to przecież przeważnie ludzie

starzy, sterani życiem lub inwalidzi.

Większość strażników Spółdzielni „Ochrona Mienia” — to ludzie uczciwi i porządni. Zasługują oni na najwyższe uznanie. To od nich jako od członków tej spółdzielni i od ich organizacji politycznej zależy obecnie czy w przyszłości historia ta powtórzy się.

Tymczasem jednak — pozwalamy sobie powiedzieć — dyrektorzy obiektów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych i wszelkich innych instytucji w szczeniści powiatów — strażnicy obywatelskiej Spółdzielni „Ochrona Mienia” w Legnicy nie powinni spokojnie spać. Nie ma bowiem żadnej gwarancji,

że mienie tych przedsiębiorstw, mienie całego społeczeństwa jest rzeczywiście zabezpieczone przed kradzieżami i włamaniami.

Ochrona mienia społecznego — to piękna rzecz, ale nie chcemy, aby mienie społeczne chronili złodzieje.

Peka

Jesienią pierwsze mieszkania spółdzielcze

(Dokończenie ze str. 1)

Pierwsi lokatorzy — spółdzielcy zamieszkają w własnych mieszkaniach, w nowym bloku przy ul. Marksa jeszcze w tym roku na jesieni. W latach 1961-62 projektuje się oddanie do użytku dalszych 4 bloków trzypiętrowych przy ul. Oświęcimskiej.

Tymczasowa siedziba Spółdzielni mieści się w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pokój Nr 61 (tel. 573). Od dnia 1 stycznia br. zaangażowany został główny księgowy, który urządzuje codziennie od godz. 10 do 12, a prócz tego w każdy poniedziałek, środę i piątek dyżuruje jeden z członków Zarządu, który udziela szczegółowych informacji.

Przejmowane są w dalszym ciągu wpłaty, wpisowe i udziały od nowo wступających członków, przy czym w kolejności przyjmowania wpłat oddawane będą przydziały nowych mieszkań.

Prezes inż. Szpilczyński z uznaniem podkreśla wybitnie życzliwy stosunek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy do powstania Spółdzielni, i za okazaną dotychczas pomoc składa w imieniu Spółdzielni i Zarządu na ręce Przewodniczącego mgr Gryglaszewskiego serdeczne podziękowanie.

Zwając swej strony nowo narodzonemu „dzieciństwu” spółdzielczemu składamy najlepsze życzenia masowego rozwoju wraz z gorącym apelem o dotrzymanie terminów zaplanowanych i ustalonych prac oraz — ażeby budowa nowych, wspaniałych gmachów spółdzielczych wolna była od partactwa i niechlujstwa.

M. Z.

W XV ROCZNICĘ WYZWOLENIA



W 15-tą rocznicę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tego samego dnia w salach Teatru Letniego w parku odbył się bal 15-lecia, na którym wesoło bawili się zaproszeni goście, w tej liczbie przedstawiciele Pełskich Linii Oceanicznych, kierownik Linii Północno-Amerykańskiej p. Zbigniew Szpak...

Zebrał i przy pomocy zdjęć

przedstawił: A. WACLAWEK

(tip)

LUDZIE PIĘTNASTOLECIA



Stanisław Markieta

Istnieje jakiś okres w życiu, do którego najchętniej wracamy wspomnieniami. Dla tow. Stanisława Markiety takim okresem jest 1945 rok.

Do Legnicy przyjechałem 25 maja 1945 roku — wspomina tow. Markieta. — Dla mnie tamte dni, to opustoszałe wsie, w których tylko tu i ówdzie można było spotkać pierwszych osadników...

Tow. Stanisław Markieta rozpoczęła pracę jako magazynier w ówczesnym Zarządzie Miejskim. Od 1946 roku pracuje w Starostwie, które mieściło się przy ul. Armii

(ren)

Dnia 9. II. br., w XV rocznicę wyzwolenia Lubina, odbyła się w auli Szkoły 11-letniej uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Głównym punktem programu uroczystości był referat przewodniczącego MRN Zygmunta Krulka.

Mówca zobowiązał pierwsze, pionierskie lata odbudowy Lubina, omówił piętnastoletni dorobek miasta oraz przedstawił perspek-

tywy jego rozwoju wynikające z budowy kopalni rud miedzi. Niezwykle ciepło i serdecznie przyjęli zebrani przemówienie uczestnika walk o wyzwolenie miasta, przedstawiciela Armii Radzieckiej, ppłk. A. J. Goleniewskiego...

Na zakończenie uroczystości, w części artystycznej, wystąpił soliści, chór i orkiestra Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie pod kierownictwem Stefana Sroki.

(tip)

Lepiej późno niż wcale

Praktyczny podarunek noworoczny ofiarowała mieszkańcom Lubina Miejska Spółdzielnia Zoopatrzenia i Zbytu, uruchamiając pod koniec ub. roku dawno oczekiwany bar mleczny.

Nowy zakład żywienia zbiorowego wydadł posiłki w godz. od 7,00 do 20,00, a dania obiadowe można tu otrzymać już od godz. 11,00.

Lubin Legnicki zmienia swoją szatę

W bieżącym roku w Lubinie Legnickim wyremontuje się 20 budynków. Remontowane domy otrzymają elewacje barwne, które zaprojektują plastycy. Kamieniczki lubińskie, mają otrzymać tynki na wzór sycowski.

W związku z tym w lutym PMRN w Lubinie Legnickim wydeleguje do Sycowa specjalną ekipę składającą się z architekta powiatowego, dyrektora MZBM i dyr. PPRB.

(jn)

W hołdzie bohaterom

Około 200 żołnierzy, podoficerów i oficerów II Armii Pancerniej gen. Rudenki zginęło w walkach o wyzwolenie Lubina w roku 1945. Dnia 8. II. br., w przeddzień XV rocznicy wyzwolenia, przedstawiciele tułtejszych instytucji oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta złożyli hołd bohaterom roku 1945 składając wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności oraz na cmentarzu wojskowym żołnierzy radzieckich.

(tip)

Z myślą o dzieciach

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego we Wrocławiu zatwierdziła budowę 15-izbowej szkoły w Lubinie Legnickim przy ul. Curie Skłodowskiej.

Zagadkowa śmierć młodej kobiety

Onegdaj zmarła nagle bez uprzednich symptomów chorobowych 26-letnia Wiktorja Rejmer, zam. w Prochowicach przy ul. Legnickiej.

Według opinii lekarza zgon nastąpił prawdopodobnie wskutek niewłaściwie przeprowadzonego zabiegu przerwania ciąży przez jakiegoś „domorosłego” ginekologa.

Dochodzenie prowadzi Prok. Pow. w Legnicy.

(b)

Desperacki skok z I piętra

Nieporozumienia rodzinne różnie się kończą, zależnie od charakteru i temperamentu obojga małżonków. Jedne epilog swój znajdują na wokedzie sądownej, inne kończą się na chwilowym przetrzymaniu jednej ze stron w komisariacie MO.

Ostatnio wskutek ciągłych nieporozumień z mężem wyskoczyła z okna swego mieszkania mieszczącego się na I piętrze przy ul. Chojnowskiej Zofia Buratowska. Desperacki skok okazał się tragiczny w skutkach. Buratowska doznała pęknięcia kręgosłupa oraz złamania lewej nogi.

(nia)



Notował (b)

Table with 4 columns and multiple rows of data, likely a financial or administrative report.

Zyczenia ojca powiatu z okazji 15-lecia



szych osiągnę i sądzę, że w następnym piętnastoletcu zrobimy jeszcze więcej.

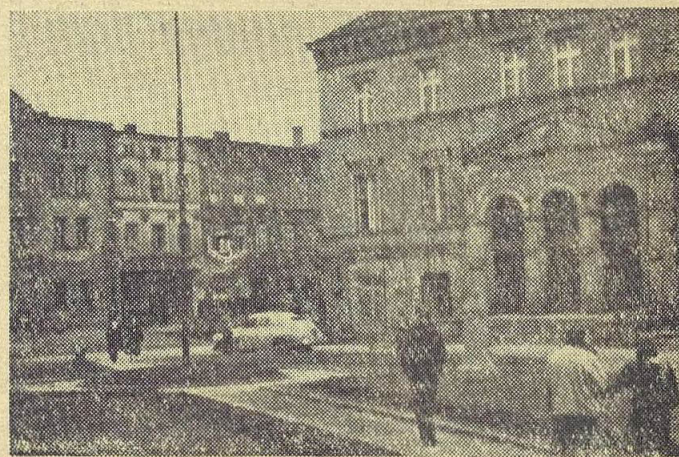
Z okazji 15 rocznicy wyzwolenia miasta reporter „Wiadomości” zwrócił się do przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Złotorzy...

Z okazji 15-lecia życzę im dalszych osiągnę i sądzę, że w następnym piętnastoletcu zrobimy jeszcze więcej.

„Wiadomości” rozmawiają z przewodniczącym Komitetu Obchodu 750-lecia Złotorzy

750-lecie Złotorzy, to temat dla tego miasta bardzo ważny. W związku z „urodzinami” wiele się tu robi. Pozwoliłoby się na krótki wywiad z przewodniczącym Komitetu Obchodu tej uroczystości, p. Janem Przybylskim.

Prace te zostaną wykonane przez koło PTTK przy Liceum Ogólnokształcącym. Zamierzamy w tym roku ogłosić kilka konkursów związanych tematycznie z turystyką regionu.



Sylwetki 15-lecia

Bogdan Woźniak



Bezrobocie, głód i terror sanacyjny zmusza w 1924 roku rodzinę Woźniaków do szukania pracy i chleba na obczyźnie.

W początkach 1946 roku z pierwszym transportem wraca do kraju i osiedla się w Wojcieszowie. Natychmiast staje do dyspozycji partii, która powierza mu szereg odpowiedzialnych zadań w odbudowie zniszczonych przez hitlerowców zakładów przemysłowych...

Ciesz się ogólnym autorytetem i zaufaniem wśród wapiarzy, skalników i piecówców. Poważną jego zasługą jest to, że zakład od dwóch lat systematycznie wykonuje miesięczne i roczne plany produkcyjne...

(Dniak)

W Złotorzy dużo czytają

O mieszkańcach miasta i powiatu Złoty Bóg można śmiało powiedzieć, że są miłośnikami książek.

Najlepiej pracuje Biblioteka Miejska w Złotorzy, mieszcząca się w budynku Powiatowego Domu Kultury.

„Czerwony Parasol” otwarty

Nareszcie złoty Bóg młodzież oczekiwała się porządnego i estetycznego lokalu. Czytelnicy na pewno domyślają się, że chodzi tu o Klub Związku Młodzieży Socjalistycznej — „Czerwony Parasol”.

Klub, który otrzymał nazwę „Czerwony Parasol”, jest czynny codziennie z wyjątkiem wtorków. Posiada małą kawiarenkę, czytelnię, salon telewizyjny i kącik bydlęcy.

Nie będziemy opisywali uroczystości związanych z uruchomieniem klubu. Podamy jedynie kilka słów o samym klubie. Powstał on w czynie społecznym.

Takiej placówki można złotoryjskim ZMS-owcom naprawdę pożądności.

Lesław Miller

Lesław Miller

Tablica pamiątkowa

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Miejska Rada Narodowa w Chojnowie. Z okazji 15-lecia wyzwolenia swego miasta na Ryнку odświeżona zostanie tablica pamiątkowa.

(L. M.)

Miliona wader z Chojnowa

46 tysięcy pralek elektrycznych, milion wader blaszanych, 70 tysięcy parników gospodarczych i 10 tysięcy polewaczek wyprodukuje w tym roku Dolnośląska Fabryka WYROBÓW BLASZANYCH w Chojnowie.

Kronika ZMW

Kierownik szkoły w Nowej Wsi Grodzkiej, a jednocześnie aktywny działacz Związku Młodzieży Wiejskiej, kol. Ryszard Kolaćek, przystąpił do organizowania pierwszego w historii złotoryjskiej wsi 30-osobowego chóru.

Natomiast młodzież ZMW w Twardocicach założyła niedawno zespół mandolinistów. Wstąpiło do niego 8 posiadaczy tego pięknego instrumentu.

Planuje się tu także założyć zespół estradowy i ludowy zespół taneczny.

W Sędzimirowie wiejska organizacja młodzieżowa znacznie wzrosła ostatnio pod względem liczebnym. Do koła ZMW wstąpiło 11 nowych członków.

(lemil)

W trosce o estetykę

Na wiosnę br. Chojnowi znacznie się zmieni pod względem estetycznym. Na oczyszczonych z gruzów placach powstanie około 2 ha zieleńców.

Ponadto na wiosnę Miejska Rada Narodowa posadzi w różnych punktach swego grodu około tysiąca drzewek ozdobnych i ustawi 50 ławek.

(L. M.)

Co dały inwestycje w Chojnowskich Zakł. Papierniczych

- DALSZA POPRAWA HIGIENY I BEZPIECZEŃSTWA PRACY
• NOWA ŁAZNIA, MAGAZYNY, OŚWIECZENIE ZAKŁADU
• WŁASNE WODOCIĄGI — LEPSZA JAKOŚĆ PAPIERU
• BOGATY ASORTYMENT PRODUKCJI

W Chojnowskich Zakładach Wrobów Papierniczych od kilku lat trwają poważne prace inwestycyjne. Jak nas informuje dyrektor naczelny Aleksander Lasek — inwestycje służą w pierwszym rzędzie dalszej poprawie stanu higieny i bezpieczeństwa pracy.

Ku końcowi dobiega budowa potężnych magazynów przeznaczonych na wyroby gotowe, które pomieszczą dwutygodniową produkcję zakładu.

Do lepszej jakości wrobów przyczynia się własne wodociągi, uruchomione kosztem 150 tys. złotych. Dotychczas pobierana woda z wodociągów miejskich zawierała zbyt dużo związków żelaza...

Warto, by pozostałe zakłady przemysłowe na terenie Chojnowa pomyślały o wybudowaniu własnych wodociągów, a wtedy miasto nie odczuwałoby braku wody pitnej.

(Dniak)

Weronika Zielichowska działaczka Ligi Kobiet



ci przydziału żywności i odzieży dla osiedleńców powracających z niewoli hitlerowskiej.

Zielichowska zajmuje także wiele stanowisk społecznych. Za aktywny udział w pracach społecznych otrzymała wiele nagród i dyplomów.

Partia powierza jej wraz z grupą działaczek organizowanie rejonowej szwalni w Świerżawie, w której zdobywa zawód krawiecki wiele kobiet.

U stóp malowniczych Gór Kaczawskich na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego położone jest osiedle Świerżawa.

Każdy w Świerżawie, Wojcieszowie, Lubiechowej i Sędziszowej zna Weronikę Zielichowską. Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu skupiła wokół siebie kobiety.

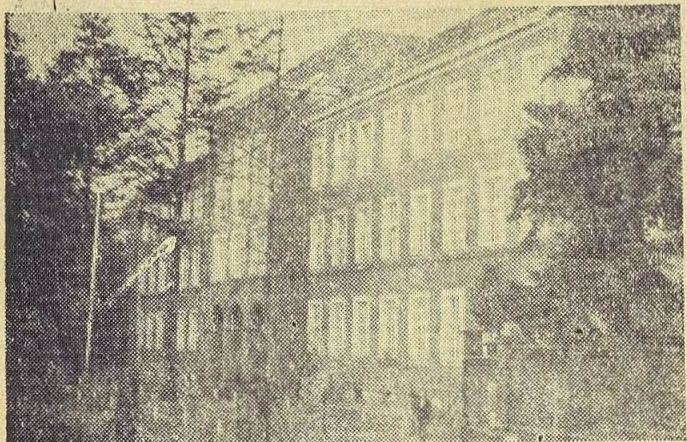
Jako przewodnicząca koła, organizuje wraz z innymi działaczkami koła gospodyń wiejskich w 8 dalszych wsiach m. in. w Lubiechowej, Dobkowie, Podgórkach, Starej Krańnicy i innych.

Koła te organizowały dla kobiet wiejskich pogadanki, odczyty, kursy, wieczornice, a także pomoc w postaci

Bierze również czynny udział w zbiorce na Spółczy Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Koło Ligi Kobiet, którego jest przewodnicząca, ostatnio zebrało ponad 800 złotych.

Zyczymy Weronice Zielichowskiej wielu dalszych sukcesów w pracy społecznej i zawodowej oraz długich lat szczęśliwego życia.

(Dniak)



**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu**  
**Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED”**  
Hurtownia nr 3 w Legnicy, pl. Wolności 4

**zatrudni od zaraz**  
**głównego księgowego**

Wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie wykształcenie oraz 5 lat praktyki na kierowniczym stanowisku w księgowości. Warunki pracy do omówienia na miejscu.  
Podania wraz z życiorysem należy składać na wyżej podany adres. R-16

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu**  
**Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED”**  
Hurtownia nr 3 w Legnicy, pl. Wolności 4

**zawiadamia**  
że:

z dniem 1 lutego br. przejęło agendy dotychczasowej podhurtowni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Kosmetycznymi i Środkami Piorącymi.

W związku z tym wszelką korespondencję w sprawie handlu artykułami kosmetycznymi i środkami piorącymi prosimy kierować na wyżej podany adres.  
Hurtownia obejmuje swoją działalnością powiaty: Złotyryja, Bolesławiec, Lubin Legnicki, Jawor i Legnica. R-17

**Spółdzielnia Pracy Krawiecko - Czapkarska**  
**Im. E. J. Rosenbergow**  
Legnica ul. Curie Skłodowskiej 12 tel. 907

Informuje, że wejście do spółdzielni mieści się przy ulicy Curie Skłodowskiej nr 12 (obok małego rynku). R-23

**SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKO-CZAPKARSKA**  
**IM. E. J. ROSENBERGÓW**  
Legnica, ul. Curie Skłodowskiej 12, tel. 907

**OGŁASZA**  
**Przetarg odbędzie się w biurze spółdzielni:**

- w terminie I dn. 29. II. 1960 r. o godz. 10, - cena wywoławcza 30.000 zł
- w terminie II dn. 15. III. 1960 r. o godz. 10 - cena wywoławcza zmniejszona o 40 proc.
- w terminie III dn. 30. III. 1960 r. o godz. 10 - cena wywoławcza zmniejszona o 70 proc.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. R-22

**URADY ZAKŁADOWE**  
**KIEROWNICY PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI**

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego we Wrocławiu**  
**Hurtownia Papiernicza w Legnicy**  
ul. Łokietka 18 tel. 28-05

oferuje dla pracowników zakładów pracy do kupna na raty rowery męskie i damskie z importu, produkcji radzieckiej

**Cena rowerów: męski - 1070 zł**  
**damski - 1090zł**

Zakupując u nas rowery na raty unikacie uiszczania podatkowych opłat manipulacyjnych, nabywania weksli, szukania żyrantów i wszelkich innych trudności.  
Rowery w większej ilości (od 100 szt.) wysyłamy wagonowo, mniejsze ilości można pobrać w naszym magazynie przy ul. Łokietka 18 (nie mniej niż 10 szt.).  
Kupującym u nas rowery za gotówkę udzielamy rabatu defalacyjnego.  
Wyczerpujących informacji udziela nasze biuro pod wyżej podanym adresem.  
Korzystajcie z dogodnych warunków ratałnej sprzedaży rowerów R-10

**Biuro Zbytu Drewna**  
**Skład Handlowy w Legnicy**  
ulica Ścinawska 5

posiada na składzie do upłynienia na wolnym rynku

- PARKIET PODOŁOGOWY w każdej ilości
- LISTWY PRZYŚCIENNE do podłóg i TARCICE LIŚCIĄSTĄ

Poza tym posiadamy

- KOMPLETNE STOŁY STOLARSKIE w cenie 1.622. zł za sztukę.

R-13

**Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych**  
w Legnicy

poleca swój sklep meblowy przy ul. Chojnowskiej 40, tel. 23-82, który prowadzi sprzedaż wyrobów własnych spółdzielni, a mianowicie:

**łapczanów, stołów krzesel oraz kompletów sypialnych**

Przy sklepie jest czynny punkt naprawy mebli. Ponadto sklep nasz przyjmuje zamówienia na wykonanie karniszy do firanek wg. rozmiarów podanych przez klienta. R-13

**UWAGA!** Korzystający z usług „ORS-u”  
**Ekspozytura Państwowego Przedsiębiorstwa „Ors”**  
**Obsługa Ratałnej Sprzedaży**  
w Legnicy ul. Wojska Polskiego 5

zawiadamia PT Klientów, że z dniem 1 lutego 1960 r. wpłaty z tytułu sprzedaży ratałnej należy uiszczać w kasach PKO lub Urzędach Pocztowych na konto PP „ORS” Nr 63-6-25, Ekspozytura w Legnicy.

Przypominamy, że wpłaty na rzecz „ORS-u” wolne są od wszelkich opłat manipulacyjnych. Kasa w siedzibie „ORS-u” przyjmuje jedynie wpłaty rat opóźnionych. R-19

**Kronika powstania (II)**  
**legnickich placówek**  
**Służby Zdrowia**

Z tego okresu datują się też pierwsze własne zarządzenia sanitarno-epidemiczne wydane przez Miejski Wydział Zdrowia, a które musiały być wówczas uzgodnione z naczelnym lekarzem sanitarnym i Uk. Frontu. Równocześnie z nalewałem prace w szpitalu miejskim narastała praca administracyjna w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego. Jako jedyny lekarz miałem do dyspozycji jednego sanitariusza i dezynfektora w jednej osobie oraz jedną pomoc kancelaryjną.

W pierwszym okresie swego istnienia Wydział Zdrowia był nie tylko placówką administracyjną, ale i leczniczą, a jedno z pomieszczeń przeznaczono dla przyjmowania chorych. Ponadto obowiązkiem lekarza miejskiego było przyjmowanie chorych we własnym mieszkaniu przy ul. Rzeczypospolitej 11.

Po wstępnych pracach nad organizacją lecznictwa zamkniętego i otwartego, przystąpiłem do wykonania listu istniejących gabinetów lekarskich, aptek oraz listu fachowego personelu niemieckiego. Z kilku aptek, które istniały w Legnicy przed 1939 r. zabezpieczono prowizorycznie cztery zabijając deskami wejście główne, boczne oraz okna pozabawione szyb. Środków aptecznych i cennych leków, których było jeszcze dość dużo, nie można było niestety ani uporządkować, ani przewieźć w bezpieczne miejsce z powodu braku fachowych sił oraz środków transportu. Uruchomieniem pierwszej apteki w Legnicy zajął się mgr Józef Podoszyn. Pierwsza apteka, którą uporządkował mieściła się przy ul. Złotoryjskiej 51, ale tylko przez krótki czas. Po 2 tygodniach apteka musiała być przeniesiona na ul. Polną 33 („Apteka pod Gwiazdą”), dopiero później uruchomiona została apteka „Średniowieczna” w Rynku oraz „Dobroślaska” przy ul. Jaworzyńskiej nr 5. Apteki te ściśle współpracowały z naszymi pierwszymi placówkami lecznictwa i często bezinteresownie służyły pomocą powracającej z obozów pracy ludności polskiej.

Z końcem sierpnia 1945 r. została utworzona w Legnicy pierwsza placówka Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. 1 Maja, którą później przeniesiono do dzielnicej siedziby przy ul. Obrońców Stalingradu 2. Skromne były początkowo możliwości tej instytucji, ale z czasem dzięki ofiarnej pracy kier. PCK inż. Hergerta włączyła się ona w sieć placówek niosących pomoc chorym i pierwszym osiedleńcom.

Nasz środek lokomocji stanowiły w tym czasie para koni i wóz, które były moją własnością. Owcześnie kierownik transportu przy Zarządzie Miejskim Feliks Wagner oddał do dyspozycji Wydziału Zdrowia stajnię przy ul. Cmentarnej oraz pomocnika.

(Ciąg dalszy za tydzień)  
Dr J. Kertyński

**O tym, jak tworzyła się (II)**  
**polaska służba**  
**pocztowo-telekomunikacyjna**

**Pij**  
**„Złotówkę”**  
**za złotówkę**

**SPÓŁDZIELNIA PRACY**  
**WIELOBRANZOWEJ**  
**„POSTĘP”**  
w Legnicy  
ul. Gwarna 4 tel. 27-40

poleca swoje wyroby, a mianowicie: guziki w dużym asortymencie, kilimy huculskie, wate krawiecką.

Ponadto Spółdzielnia prowadzi wytwórnice wód gazowych przy ul. Ułańskiej 21 oraz sklep piekarniczy własnych wyrobów przy ul. Róży Luksemburg nr 5. R-21

**WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie sp. Lambro Begalowa serdeczne podziękowania składa**  
Rodzina  
D-42

**Ogłoszenia drobne**

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Legnicy. Warunki do omówienia. Oferty składać na adres: Legnica ul. Rzeczypospolitej 11 m 2 SALMANOWICZ.  
D-39

**WIADOMOŚCI LEGNICKIE** - redaguje kolegium w składzie: Michał Domagala, Adela Koręs (redaktor naczelny), Anna Matuszczak, Ignacy Pressler, Wacław Topoliński, Alojzy Wacławek (sekretarz red.) i Walerian Waszak.

**REDAKCJA:** Legnica ul. Rewolucji Październikowej 1, tel. 406.

**WYDAWCA:** Prezydium MRN - MDK Sekcja Prasowa „Wiadomości Legnickie”, Legnica ul. Rewolucji Październikowej 1, tel. 406.

Zgłoszenia na reklamy i ogłoszenia ratałkowe oraz drobne przyjmują sekretariat wydawnictwa pokój nr 3 Wpłaty: NBP Oddz. Legnica, konto Nr 1520-96-72. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamówionych reklam nie zwraca się.

Zamówienia na prenumeratę przyjmowane są przez Oddziały PUIPIK „RUCH”, urzędy pocztowe, listonoszy i sekretariat wydawnictwa. Cena prenumeraty: miesięcznej 4,25; wartalnej 13,00; półrocznej 26,00 i rocznej 52,00 zł.

Nakład 9.000 egz. H-14/15

Do Legnicy przybyliśmy dnia 29. IV. 1945 r. około południa. Z grupy tej pracują w Legnicy w służbie łączności zaledwie 3 osoby a mianowicie: Marian Makowski nac. OUPIT, Jan Szpilewski nac. RUT i Kazimierz Bereżański st. technik.

Miasto zastaliśmy zupełnie opustoszałe. Niesamowicie przedstawiały się wymarłe ulice Legnicy. Można było przejść np. od dzisiejszej ul. Złotoryjskiej aż na koniec Wrocławskiej i nie spotkać się żadnej ludzkiej istoty. Liczyliśmy na to, że tak jak w Trzebnicy zastaliśmy tłumy ludzi. Dojeżdżając do miasta od strony Kunic Legnickich zdążyliśmy zauważyć tramwaj na ul. Wrocławskiej, tuż w pobliżu wiauktu kolejowego. Ucieszyliśmy się tym, bo wydało nam się, że w Legnicy kursują tramwaje. Niestety, był to tramwaj unieruchomiony podczas działań wojennych. Jak się następnie okazało pozostała tu ludność niemiecka kryła się w okolicznych wioskach.

Zajęliśmy bloki domów przy obecnej ul. Orzeszkowej, wszyscy razem ze względów bezpieczeństwa. Panowało wśród nas pewne zdenerwowanie i podniecenie z uwagi na toczące się jeszcze w pobliżu miasta walki. Złazszyca porą nocną odgłosy bitew są ludzko bliskie.

W mieście zastaliśmy 2 grupy operacyjne: służby administracyjnej z pierwszym starostą legnickim Bielickim na czele i Urzędu Skarbowego, które się ulokowały w domach przy 1 Maja. Grupy te miały już swoją stołówkę przy ul. 1 Maja (róg Orzeszkowej), gdzie można było dostać bezpłatnie szarą kawę zbożową.

Nasza pierwsza grupa również miała przygotowaną stołówkę przy ul. Orzeszkowej w budynku obok małej fabryczki dziewiar-skiej. W mieszkaniach panował niesamowity chaos. Grube warstwy śmiecia pokrywały podłogi. Musieliśmy podjąć duże prace, aby mieszkania doprowadzić do

jakiegokolwiek porządku. Najtrudniej było uporać się z pierzem z rozdartych pierzyn. Była to robota pierwszych szabrowników, którzy wysypywali pierze, a zabierali poszwy. Przed wejściem do naszych budynków wywiesiliśmy flagi narodowe, które do pewnego stopnia odstraszały operujących już szabrowników. Za drzewce postawiły nam rury ze składu urządzeń wodno-kanalizacyjnych.

Stołówkę zaopatrywaliśmy z zapasów, jakie pozostały po Niemcach. Czasami nam się udało zdobyć krowę lub świnie od żołnierzy wojsk radzieckich. Mieściliśmy pod dostatkiem różnych konserw warzywno - owocowych. Od czasu do czasu ktoś wyspyerał w piwnicach wino owocowe, które podawano do obiadu zamiast herbaty.

Porządek w mieście sprawowała Miejska Komenda Wojskowa Armii Radzieckiej, która mieściła się w budynku przy Placu Słowiańskim, w którym obecnie jest szkoła. W mieście przebywało dużo rannych żołnierzy radzieckich, dla których były zajęte wszystkie szpitale, a oprócz tego było urządzonych wiele szpitali polowych. Prócz tego spotkałmy Włochów i Francuzów, byłych jeńców lub więźniów z okolicznych obozów przymusowej pracy.

Po załatwieniu spraw związanych z urządzeniem mieszkań przystąpiliśmy do uruchomienia biura Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu z siedzibą w Legnicy w budynku przy ul. Orzeszkowej nr 18. Potrzebne urządzenie jak meble, maszyny do pisania, materiały piśmienne itp. zdobyliśmy w sklepach lub w poniemieckich biurach. W samym tylko zamku piastowskim zdobyliśmy około 20 maszyn do pisania ukrytych w jednym pokoju, do którego wejście było zatarasowane gruzami.

(Ciąg dalszy za tydzień)  
M. Makowski



